

*Jolanta Osowska-Chrzęszcz**

PROPOZYCJE UREGULOWANIA MIĘDZYNARODOWEGO OBROTU USŁUG NA FORUM RUNDY URUGWAJSKIEJ GATT

I. PRZYCZYNY ZAINTERESOWANIA LIBERALIZACJĄ HANDLU USŁUGAMI

W ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania międzynarodowymi obrotami usługowymi zarówno ze strony praktyki gospodarczej, jak i nauki. Wiele uwagi tym zagadnieniom poświęcają międzynarodowe organizacje gospodarcze, takie jak: UNCTAD, OECD, MFW i GATT. Włączenie usług do rokowań liberalizacyjnych Rundy Urugwajskiej GATT jest przede wszystkim odzwierciedleniem zjawisk zachodzących we współczesnej gospodarce światowej. Chodzi tu o dużą i wciąż rosnącą rolę usług w tworzeniu dochodu narodowego wielu gospodarek oraz o handel usługami, jego dynamikę i zmiany, jakie zachodzą w nim w skali międzynarodowej.

Szczególnie gospodarki rozwiniętych krajów kapitalistycznych charakteryzuje wysoki stopień aktywności sektora usług (głównie kosztem zmniejszania się roli sektora przemysłowego). W 1987 r. usługi tworzyły ponad 60% produktu narodowego brutto GDP¹ i ok. 55–60% wszystkich zatrudnionych w tych krajach pracowało właśnie w tym sektorze². W USA, które są największym eksporterem usług, prawie 70% GDP powstaje w sektorze usług, gdzie zatrudnione jest 3/4 amerykańskiej siły roboczej. Sektor usług oparł się też najlepiej wpływom recesji w latach 1980–1982. W USA zatrudnienie w tym czasie zmalało w tym sektorze o 2%, podczas gdy w przemyśle aż o 12%.

W krajach rozwijających się rola usług zwiększa się z roku na rok i często usługi generują prawie połowę GDP, a w niektórych NIC_s nawet więcej niż połowę³ (patrz. tab. 1).

* Mgr, asystent w Katedrze Handlu i Finansów Międzynarodowych UL.

¹ *International Trade 88–89*, GATT, Vol. 1, Geneva 1989.

² Tamże, dane za 1980 r.

³ W 1987 r. usługi stanowiły według danych GATT 49% GDP krajów rozwijających się. Jeśli chodzi o NIC_s (kraje nowo uprzemysłowione) wskaźnik ten wyraził odpowiednio dla Tajwanu – 51%, Singapuru – 62% a Hongkongu – 70%.

Tabela 1

Udział sektorów gospodarczych w tworzeniu GDP w niektórych grupach krajów i krajach w 1970 r. i 1987 r. (w %)

Grupy krajów	Rolnictwo		Przemysł		Usługi	
	1970	1987	1970	1987	1970	1987
1. Kraje rozwinięte						
w tym:	4	3	41	35	55	63
USA	3	2	35	30	62	68
Japonia	6	3	47	41	47	57
Wielka Brytania	2	2	38	38	60	60
Francja	6	4	38	31	55	66
RFN	3	2	53	38	44	60
2. Kraje rozwijające się						
w tym:	24	15	31	36	45	49
Brazylia	12	11 ^a	39	38 ^a	51	51 ^a
Egipt	29	21 ^b	28	25 ^b	42	54 ^b
Indie	47	30	22	30	31	40
Meksyk	12	9 ^a	32	34 ^a	35	57 ^a

Źródło: *International Trade 88-89*, GATT, Vol. 1, Geneva 1989.

Nieco inaczej proporcje te kształtują się w przypadku krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Usługi tworzą tu ok. 22% GDP, w sektorze tym pracuje 40% ogółu zatrudnionych w tych krajach. Różnica ta jest częściowo spowodowana odmiennymi sposobami obliczania DN w tych krajach, nie uwzględniającymi usług niematerialnych.

Rozwojowi sektora usług w gospodarkach krajowych towarzyszy postępujący proces ich umiędzynarodowienia. Charakterystyczna jest przy tym dominacja rozwiniętych krajów Zachodu w światowym eksporcie usług, co spowodowane jest zarówno większymi możliwościami finansowymi tych krajów, jak i większą specjalizacją w handlu nowoczesnymi rodzajami usług (np. usługi doradcze, maklerskie, ubezpieczeniowe, bankowe, telekomunikacyjne oraz inne usługi zawodowe i techniczne).

Udział krajów OECD w światowym eksporcie usług wyniósł w 1987 r. 77%, a w eksporcie towarów 68%, krajów rozwijających się odpowiednio: 20% i 20%, krajów Europy Środkowo-Wschodniej: 1% i 7%.

Należy dodać, że same kraje EWG mają ogółem 44,8% udziału w światowym eksporcie usług oraz 39,9% w ich imporcie.

Rozwinięte kraje kapitalistyczne charakteryzują się dodatnim bilansem wymiany usługowej. W 1987 r. wyniósł on 19,2 mld USD, przy czym czołowymi krajami nadwyżkowymi były: USA (19,7 mld USD), Wielka Brytania (19,1 mld USD), Szwajcaria (13,1 mld USD), Francja (9,7 mld USD). Kraje rozwijające się mają ujemne salda wymiany usługowej, wynoszące w 1987 r. 70 mld USD⁴.

⁴ Obliczenia własne na bazie danych z MFV.

W swym rozwoju handel usługami napotyka różnorodne bariery o charakterze protekcyjnym.

We wszystkich praktycznie krajach sektor usług, a szczególnie bankowość, ubezpieczenia, transport i telekomunikacja są ze względów strategicznych pod ścisłą kontrolą państwa.

Wynika to z racji społecznych (podstawowe usługi dla ludności), ekonomicznych (infrastruktura konieczna do funkcjonowania innych sektorów gospodarki) oraz ze względów bezpieczeństwa (szczególnie chodzi tu o zbieranie i przekazywanie informacji). Niektóre państwa rozwijające się wprowadzają ograniczenia, tłumacząc to potrzebą ochrony „szczególnie wrażliwych” gałęzi usługowych (tzw. *infant industries or branches*).

Inne utrudnienia w obrocie usługami związane są po prostu z szeregiem przepisów i regulacji tegoż obrotu w zależności od kraju lub też z brakiem jednolitych reguł w handlu usługami⁵. Bariery te sprowadzają się do dyskryminowania usług oferowanych na rynku krajowym przez podmioty zagraniczne, utrudnień w zakładaniu przez podmioty zagraniczne w danym kraju przedsiębiorstw usługowych lub filii firm zagranicznych, jak również utrudnień w samej działalności występujących na danym rynku przedsiębiorstw zagranicznych.

Przeszkody w międzynarodowym handlu usługami są nieco odmienne od tych stosowanych w wymianie towarowej; poza tym są one ściśle związane z rodzajem usług. Utworzona w 1982 r. w Wielkiej Brytanii Komisja ds. Liberalizacji Handlu Usługami (*Liberalization of Trade in Services Committee*) wyróżnia aż 16 barier w obrocie usług, w tym: ograniczenia dewizowe, ograniczenia jakościowe i ilościowe, zakupy rządowe, subwencje państwowe dla wybranych przedsiębiorstw, standardy techniczne itp.

Przedstawione kwestie wskazują na to, że przed negocjatorami stoi trudne zadanie identyfikacji istniejących barier i ich starannego usystematyzowania.

2. STANOWISKA GŁÓWNYCH KRAJÓW – UCZESTNIKÓW ROKOWAŃ NA TEMAT LIBERALIZACJI HANDLU USŁUGAMI

Głównym orędownikiem liberalizacji handlu usługami były Stany Zjednoczone, które w listopadzie 1982 r. wysunęły tę kwestię na spotkaniu ministerialnym w Genewie⁶. Propozycja za została odrzucona przez partnerów, a głównie przez kraje rozwijające się na czele z Indiami i Brazylią, które

⁵ Szerzej pisze na ten temat E. Gostomski, *Bariery w międzynarodowych obrotach usługowych*, „Handel Zagraniczny” 1990, nr 4–6, s. 27–29.

⁶ B. B a l a s s a, *The United States*, [w:] *The Uruguay Round. Services in the World Economy*, The International Bank for Reconstruction and Development, Washington 1990.

czuły potrzebę silnego protekcjonizmu w sferze obrotu usługowego i obawiały się, że jej liberalizacja zaostriżyłaby konkurencję i wzmocniłaby pozycję silnych firm z krajów wysoko rozwiniętych na ich rynkach⁷. Inne kraje OECD nie wykazały tak wielkiego entuzjazmu jak USA, obawiając się, że główne korzyści odniosą Stany Zjednoczone. Do tej pory istnieją rozbieżności w stanowiskach między tymi ostatnimi a EWG. Jedynie grupa krajów rozwijających się zrzeszonych w ASEAN opowiedziała się za amerykańską propozycją⁸.

Kraje Wspólnego Rynku mają wielką siłę przetargową w negocjacjach i zdają sobie sprawę z zalet wolnego handlu usługami; usługi bowiem stanowią ok. 60% GNP całej Wspólnoty, co stanowi ekwiwalent GNP wszystkich krajów rozwijających się razem wziętych. W połowie lat osiemdziesiątych usługi bankowe stanowiły we Wspólnocie Europejskiej 1/3, a usługi finansowe – 1/4 światowego biznesu w tych sektorach⁹.

Istnieją jednak różnice w podejściu do liberalizacji międzynarodowego obrotu usługowego między USA a Wspólnym Rynkiem. Stany Zjednoczone chcą traktować liberalizację jako sprawę pierwszoplanową, natomiast kraje EWG opowiadają się za równowagą między podejmowanymi tematami rozmów.

Drugi konflikt między EWG i USA dotyczył relacji między obrotem usługowym a handlem artykułami rolnymi. USA chciały powiązać negocjacje na te dwa tematy, natomiast EWG uważała, że jej wspólna polityka rolna nie powinna być przedmiotem negocjacji¹⁰.

Wyrazem kompromisu ścierających się stron była formuła Deklaracji Ministerialnej z Punta del Este, oraz powołanie Grupy Negocjacyjnej ds. Usług (GNS – Group of Negotiations on Services), która rozpoczęła prace w 1987 r. Grupa ta jest jedną z 15 grup negocjacyjnych. Ma ona na celu uzgodnienie porozumienia na temat handlu usługami.

Wstępny etap negocjacji zakończył się w 1987 r., w którym odbyło się 6 spotkań Grupy. Tematem negocjacji były następujące zagadnienia: problemy definicyjne, problemy statystyczne, koncepcje, które mogą stanowić podstawę przyszłego porozumienia usługowego, zakres przyszłego porozumienia, istniejące porozumienie międzynarodowe w poszczególnych sektorach usług oraz bariery w międzynarodowym handlu usługami¹¹.

⁷ Zob. *Kontrowersje wokół handlu usługami*, „Biuletyn Ekonomiczny” 1985, nr 1456.

⁸ Członkami ASEAN są: Filipiny, Indonezja, Malezja, Singapur, Tajlandia, Korea Południowa, Hongkong i Tajwan.

⁹ P. A. Messerlin, *The European Community*, [w:] *The Uruguay Round...*

¹⁰ Por. E. Kawecka-Wyrzykowska, *Liberalizacja międzynarodowego obrotu usługowego*, „Handel Zagraniczny” 1986, nr 8.

¹¹ J. Maciejewicz, *Usługi w Rundzie Urugwajskiej*, „Rynki Zagraniczne” 1988, nr 32–33.

W szczególności kwestie statystyczno-definicyjne sprawiły wiele problemów we wstępnej fazie rokowań wielostronnych. Kraje rozwijające się (Brazylia, Indie) zgłosiły konieczność zachowania chronologicznej sekwencji negocjacji, tj. rozpoczęcie ich od ustalenia definicji pojęcia „usług”, następnie przedstawienie danych statystycznych, a potem przejście do rozmów na temat zakresu, czyli negocjacji GAS: usługi generalnie, usługi w ujęciu sektorowym i przeszkody w handlu usługami. Uwagi te spotkały się z krytyką Stanów Zjednoczonych, krajów EWG i Japonii, które to opowiadały się za jak najszybszym przejściem do konkretnych dyskusji na temat sektorów usług oraz barier występujących w handlu usługami.

Najszersza dyskusja toczyła się nad zasadami i regułami przyszłego porozumienia. Powszechną akceptację uzyskały 3 koncepcje¹²:

- 1) przejrzystości w międzynarodowym obrocie usługami;
- 2) bezwarunkowej klauzuli najwyższego uprzywilejowania;
- 3) klauzuli narodowej.

Spośród przedstawionych propozycji liberalizacyjnych na uwagę zasługują propozycje USA i EWG.

Stany Zjednoczone są obecnie „motorem” prac na forum Rundy Urugwajskiej w kierunku zliberalizowania handlu usługami. Usługi odgrywają dużą rolę w bilansie płatniczym tego kraju, a nadwyżka z tytułu obrotu usługowego wynosiła w 1987 r. 19,7 mld USD. Dodatkowo saldo wynika, przede wszystkim z bardzo wysokiej nadwyżki w pozycji „dochody z inwestycji”. USA mają przewagę komparatywną w kilku najbardziej nowoczesnych gałęziach usług; w telekomunikacji, usługach informatycznych, ubezpieczeniowych, bankowych, w łączności itd.

Liczą one również na pozytywny wynik negocjacji w sprawie usług i na zwiększenie ich eksportu. W liberalizacji obrotu usługowego widzą USA wzmocnienie pozycji konkurencyjnej w gospodarce światowej, naruszonej w dziedzinie obrotu towarowego.

Administracja USA określiła dwa podstawowe cele rokowań w sprawie usług:

- utworzenie ramowego programu dla rozstrzygania sporów w sposób uporządkowany i przejrzysty;
- stworzenie odpowiedniej techniki rokowań, która redukowałaby lub eliminowała bariery w handlu usługami.

Dotychczasowe stanowisko Stanów Zjednoczonych przewiduje zawarcie dwóch porozumień.

¹² Są to zasady wzięte i zaadoptowane z przepisów GATT. Zasada 1 to zasada otwartości i przejrzystości przepisów, regulacji i procedur dotyczących handlu usługami; 2 – to zasada niedyskryminacji między umawiającymi się krajami (KNU) i oznacza ona, że kraj będący staroną w układzie o usługach musi otrzymać najbardziej korzystne warunki prowadzenia handlu; 3 – zasada równoprawnego traktowania zagranicznych jak i krajowych firm.

Pierwsze, do którego przystąpiłyby wszystkie kraje, miałyby charakter ogólny i dotyczyłoby zasad i procedur mających zastosowanie dla wszystkich gałęzi usługowych. Następnym byłoby negocjowanie porozumień sektorowych, gdzie stronami porozumień byłyby tylko niektóre kraje, a obowiązującymi zasadami, zasada przejrzystości, równorzędności i niedyskryminacji.

Porozumienie sektorowe miałyby na celu:

- ograniczenie wpływu monopolii w poszczególnych branżach;
- eliminowanie subsydiów;
- stworzenie zasad należytego rozstrzygnięcia sporów¹³.

USA liczyły na szybkie zakończenie wstępnego etapu negocjacji i zawarcie porozumienia ramowego.

Stanowisko amerykańskie w pełni poparła Japonia opowiadająca się za liberalizacją międzynarodowego obrotu usługowego. Japonia¹⁴, szósty co do wielkości eksporter usług na świecie, zachowuje jednak dużą wstrzeźliwość w sprawie ewentualnej liberalizacji rynku finansowego, która, jak twierdzą Japończycy, mogłaby zaburzyć międzynarodowe przepływy pieniężne i destabilizować gospodarkę światową.

Inny niż amerykański, chociaż oparty na podobnych zasadach mechanizm liberalizacji handlu usługami zaproponowały kraje Wspólnego Rynku. Przewiduje on jedno porozumienie uwzględniające zasady przejrzystości, niedyskryminacji oraz traktowania narodowego, jak również okresowe negocjowanie pakietów barier przez specjalny komitet regulacji.

Według Europejskiej Wspólnoty miałyby to doprowadzić do uzyskania porównywalnego stopnia dostępu do rynku usług we wszystkich krajach i sektorach usługowych.

Propozycja USA i EWG była od początku Rundy Urugwajskiej torpedowana przez przedstawicieli krajów rozwijających się. Kraje te były przeciwne włączeniu usług do ósmej rundy negocjacji GATT. W opozycji pozostają nadal Brazylia i Indie, popierane m. in. przez Jamajkę, Egipt i Jugosławię¹⁵.

Kraje z Grupy 10 obawiają się, że korzyści komparatywne z handlu usługami odnoszą przede wszystkim kraje rozwinięte na czele z USA, a ustanowienie nowych reguł międzynarodowych zmniejszy możliwość ochrony „młodych branż” w tych krajach. Trudno nie zgodzić się z twier-

¹³ „Focus GATT Newsletter” 1990, No. 71.

¹⁴ W 1987 r. wartość eksportu usług osiągnęła 28 mld dol., co daje Japonii 5,5-procentowy udział w światowym eksporcie usług. Dane te pochodzą z „Focus GATT Newsletter” 1989, No. 65.

¹⁵ W literaturze anglojęzycznej państwa te występują pod nazwą Grupy 10 (G-10). Są to: Brazylia, Indie, Argentyna, Nigeria, Kuba, Peru, Egipt, Nikaragua, Tanzania, Jugosławia. W 1986 r. dążyły one do uzgodnienia GAS poza negocjacjami dotyczącymi handlu towarami i wyodrębnienia w nim, na wzór GSP (Generalized System of Preferences) specjalnego traktowania państw rozwijających się.

dzeniem, że w wielu krajach Trzeciego Świata sektory, takie jak: bankowy czy telekomunikacyjny, są zbyt słabe, aby mogły stawić czoło amerykańskiej lub japońskiej konkurencji¹⁶.

U źródeł wielu obaw przed wolnym handlem leży przekonanie, że w gruncie rzeczy chodzi tu o możliwość i swobodę dokonywania zagranicznych inwestycji i „prawa sadowienia się” zagranicznych firm. Pozostaje bowiem faktem, że o ile handel międzynarodowy wieloma rodzajami usług jest utrudniony, o tyle łatwo jest je sprzedać za granicę, jeśli firma świadcząca usługi ma możliwość „usadowienia się” w danym kraju. Zagraniczna inwestycja stwarza możliwość sprzedawania niemal każdych usług. Stany Zjednoczone korzystają w dużym stopniu z takich inwestycji. Sprzedaż amerykańskich usług świadczonych za granicą (tzw. *foreign sales*) znacznie przekracza ich eksport z USA.

Większością „usług produkcyjnych” trudno jest handlować w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dużo łatwiej jest „produkować” te usługi na miejscu za granicą niż eksportować je z własnego kraju. Dotyczy to przede wszystkim usług w zakresie przetwarzania danych, bankowości czy ubezpieczeń¹⁷.

Nie dziwi więc to, że kraje rozwijające mogą mieć rację, kiedy mówią, że USA (jak też EWG i Japoni) chodzi tylko o liberalizację zasad bezpośrednich inwestycji za granicą. Stąd też obawy Trzeciego Świata przed utratą suwerenności nie są wcale tak bezpodstawne.

Konflikt, który należałoby nazwać Północ-Południe dotyczy przede wszystkim nierównowagi sił ekonomicznych między sektorami usług obu tych grup krajów. Kraje Trzeciego Świata obawiają się, że w przypadku liberalizacji handlu usługami szala korzyści przechyli się wyłącznie na stronę krajów OECD. Kraje te z doświadczenia wiedzą, że główne korzyści odnosiły one w dziedzinach, w których handel był uregulowany i gdzie istniały ograniczenia w swobodnej konkurencji. Chodzi tu przede wszystkim o różne konwencje międzynarodowe, dotyczące np. telekomunikacji, transportu lotniczego i morskiego, które to gwarantują w krajach rozwijających się pewien minimalny udział w dochodach z tytułu odpowiednich usług¹⁸.

Udział krajów Europy Środkowo-Wschodniej w trwających negocjacjach na temat liberalizacji światowych obrotów usługowych był do tej pory niewielki. Jedyne Czechosłowacja, Polska, Rumunia i Węgry przedstawiły dotychczas swoje stanowiska na forum Rundy Urugwajskiej GATT. Należy jednak z przykrością stwierdzić, że kwestia liberalizacji obrotu usługowego

¹⁶ B. Balassa, C. Michalopoulos, *Liberalizing Trade between, Developed and Developing Countries*, „Economic Impact” 1989, No. 2.

¹⁷ M. Browse, *Why Free Trade Will be an Elusive Goal?*, „Financial Times”, 27 September 1985.

¹⁸ M. Sowa, A. T. Werner, *Problemy stojące przed negocjatorami w Rundzie Urugwajskiej GATT*, Instytut Gospodarki Światowej, Warszawa 1987.

nie należała i obecnie również nie jest tematem priorytetowym dla krajów o gospodarce dotąd centralnie planowanej. Udział tych krajów w międzynarodowych transakcjach usługowych był skromny, podobnie jak udział ich sektora usług w tworzeniu dochodu narodowego. Inaczej niż w krajach OECD, usługi nigdy nie odgrywały ważnej roli w handlu zagranicznym żadnego z krajów tej grupy. Według danych statystycznych usługi w Polsce w latach osiemdziesiątych stanowiły 13,8% (1982 r.) do 15,1% (1988 r.) wszystkich przychodów z eksportu oraz odpowiednio od 10,1% do 15,8% wszystkich płatności importowych¹⁹.

Rozwojowi handlu usługami nie sprzyjają w krajach Europy Wschodniej ich problemy płatnicze, które zmniejszają możliwość zakupu przez nie usług za granicą, jak również bariery dla wymiany usług, wynikające z braku przejrzystości narodowych ustawodawstw, niedorozwoju ram prawnych i instytucjonalnych.

Niemniej najbardziej aktywni członkowie GNS z Europy Wschodniej, tj. Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Węgry, przedstawiły dotychczas elementy swoich stanowisk.

Kraje te dążą do zwiększenia przejrzystości międzynarodowego handlu usługami oraz jego oparcia na równoprawnym traktowaniu wszystkich partnerów. Ich stanowisko wydaje się być zbieżne z postulatami krajów Trzeciego Świata dotyczącymi włączenia do zakresu negocjacji usług pracochłonnych oraz zwiększonego transferu technologii. Kraje Europy Wschodniej są również zainteresowane eliminacją barier w dostępie do rynków zagranicznych, szczególnie w usługach inżynieryjnych, transportowych czy spedycyjnych, co zbliża je do stanowiska reprezentowanego przez kraje OECD.

Nie ulega wątpliwości, że udział krajów Europy Wschodniej w wielostronnych negocjacjach na temat usług przyniesie tym krajom szereg korzyści. Kraje te zawsze cierpiały z niedostatecznego stanu informacji o istniejących możliwościach wymiany usług, z braku odpowiednich studiów i statystyk narodowych.

Włączenie się ich do prac na temat usług z pewnością umożliwi im szerszy dostęp do informacji o rynku usług w innych krajach i jednocześnie przekazanie partnerom informacji o możliwościach eksportu usług z krajów Europy Wschodniej.

Z przedstawionych rozważań wynika, że mimo wielu obiektywnych trudności związanych z podjęciem dyskusji na temat zliberalizowania handlu usługami, tematyka ta została włączona do rokowań wielostronnych GATT. Do tej pory, choć mija już 5 lat, negocjujące strony nadal różnią się interesami i stanowiskami.

¹⁹ J. Pietras, *Interesy Polski z liberalizacją międzynarodowej wymiany usług*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 10.

Oprócz omówionych problemów stojących przed negocjatorami należałoby wymienić jeszcze jeden, dotyczący określenia instytucji administrującej przyszłe porozumienie w sprawie międzynarodowego handlu usługami. Propozycje są dwie. Ma to być sam GATT, jako instytucja obecnie administrująca międzynarodową wymianę towarów. Innym rozwiązaniem byłoby utworzenie i powierzenie tej roli organizacji na wzór GATT, a mianowicie układowi ogólnemu w sprawie usług (General Agreement on Services – GAS).

Jolanta Osowska-Chrzęszcz

SUGGESTIONS TO LIBERALIZE INTERNATIONAL TRADE IN SERVICES WITHIN THE FRAMEWORK OF THE URUGUAY ROUND

One of the most controversial matters that have been placed on the list of subjects for negotiations in the Uruguay Round is the problem of trade in services. So far the negotiations taking place within the framework of GATT were limited to easing restrictions in the international trade in goods. Now the same process is to be under way with respect to international trade in services. The inclusion of services into the Ministerial Declaration from Punta del Este (Uruguay) – the site of September 1986 ministerial session of GATT member-states opening the next round of multilateral trade negotiations – does not mean that the views of major parties in international trade over the liberalization of service transactions are convergent. On the contrary, there exist significant differences in positions especially between the developed market-economy countries – on the one hand, and the majority of the developing countries – on the other. These differences refer to such fundamental problems as the purpose of such negotiations, techniques of their conduct, the extent of possible reductions of restrictions in trade in services, the problem of ensuring reciprocal concessions etc.

The aim of this paper is to present the most important reasons for many countries' interest in liberalization of international trade in services and the positions of main groups of countries over that matter as well as the difficulties connected with easing the restrictions in the sphere of international economic relations.